Nr 13. Łódź, 30 marca 1930 roku Opłata pocztowa uiszczana ryczałtem. Rok XI.

PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:
MIESIĘCZNIE . . . . Zł. 1.—
NA PROWINCJI . . . . „ 1.45
ZAGRANICĄ . . . . . „ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr, za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr, zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-łamowy
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. droże

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 20388 — Administr. czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w

Warszawskie aktualje

Sejm w walce z rządem poszedł tak daleko, iż mimo wyraźnej zapowiedzi ze strony Dr. Bartla, że nie pozwoli sobie wyłuskiwać poszczególnych ministrów i że tak za ministrem Prystorem, jak i za ministrem Czerwińskim stoi solidarnie cały rząd, uchwalił ministrowi Prystorowi votum nieufności. Nienawiść w PPSie zwyciężyła: interesy państwa zostały zapomniane. Na lep PPSu poszła endecja i stronnictwa chłopskie.

Rząd Dr. Bartla podał się do dymisji. Opozycja sejmowa dopięła celu, który sobie nakreśliła: wywołała przesilenie rządowe.

Prezydent Rzeczypospolitej misję tworzenia nowego rządu powierzył Marszałkowi Senatu, Dr. Szymańskiemu. Desygnowany premjer konferował z przedstawicielami wszystkich stronnictw politycznych w Sejmie celem wybadania ich poglądów na sytuację ogólną oraz ich stosunku do ewentualnego swego gabinetu.

I tu w międzyczasie ciekawe zaszło zjawisko.

Większość opozycyjna Sejmu, ta sama większość, która obaliła gabinet Dr. Bartla, wysunęła oryginalną obecnie tezę. Twierdzi bowiem, że Sejmowi rząd wogóle nie jest potrzebny, że Sejm może nadal zbierać się i obradować, podejmować wiążące przyszły rząd uchwały, nie pytać się rządu wcale o zdanie... Czy rząd jest, czy też go niema, jest to dla obecnego Sejmu rzecz zupełnie obojętna.

Trzeba przyznać, że zjawisko poprostu niebywałe i na całym świecie niespotykane. Tupet — nadzwyczajny! Robi się bowiem rachunek na koszt gospodarza, ale bez jego obecności!

Ci sami panowie, którzy na wsze strony krzyczą o praworządności, którzy za rzekome łamanie Konstytucji i ustaw stawiają ministrów przed Trybunał Stanu, popełniają — krzyczące bezprawie! W Konstytucji bowiem, na której ci panowie stale się powołują, nie ma takiego trybu, jak obradowanie Sejmu i podejmowanie uchwał i ustaw wtedy, gdy **konstytucyjnie** — niema rządu.

Jest to pozatem — ogromnie niebezpieczny precedens. Dziś to robi taka większość, jutro robić będzie inna. Dziś jedni czynem udawadniają, że rząd w Polsce niepotrzebny, bo czterysto-czterdziesto-czterogłosowy Sejm zastąpi rząd, a Marszałek Sejmu premjera, jutro — robić to samo będzie kto inny.

Sytuacja staje się groteskową. Bo na Komisji Budżetowej większość opozycyjna — jak sztubaki — zasadnicze uchwały budżetowe podejmuje — na tablicy —, i to wtedy, gdy ani przemówienia ani wniosków referenta nikt nie słyszy. Zaś chwilowy Komisji przewodniczący, endek książę Czetwertyński, w ciągu niecałej minuty oświadcza:

„Nikt się do głosu nie zgłosił. Poprawki przyjęto“.

W taki oto sposób pracuje praworządna opozycja sejmowa. Bez rządu i przy pomocy tablicy.

To nas tembardziej skłania do przekonania, — że nietylko ustrój konstytucyjny w Polsce chroma, ale przedewszystkiem chorują panowie z opozycji sejmowej, i to bardzo niebezpiecznie, bo — na głowę!

W obronie

przed kryzysem gospodarczym

W jednym z dzienników przeczytaliśmy nowinę, że ceny zboża zaczynają iść w górę. Dziennik ów raduje się z tego powodu i nawet dowodzi, że w Polsce może zabraknąć zboża. Ze zdziwieniem czytamy te wiersze, że aż takiemi środkami uważa za stosowne ktoś podnosić cenę zboża w Polsce. Bo o nic innego, jak o zwyżkę ceny zboża chodziło temu dowcipnemu autorowi.

Na zjawisko niskich cen w rolnictwie trzeba jednak spojrzeć trochę głębiej i połączyć je z innemi zjawiskami, aby z nich wyprowadzić ogólne wnioski o gospodarce naszego kraju, o zamierzeniach, planach i posunięciach sfer gospodarczych i o ich rezultatach.

Od samego powstania Polski niepodległej, a szczególnie od chwili ustabilizowania się naszej waluty, słyszymy ciągle narzekania na to, że produkujemy za drogo, przytem sfery gospodarcze przyczyny drogiego produkowania widziały główne w drożyźnie robotnika i kapitału.

Ponieważ drożyzny kapitału nie potrafimy opanować, nie mając możności go szybko powiększyć — — cały wysiłek skierowano na utrzymanie na niskim poziomie płac robotniczych jak w przemyśle, tak i na roli. Pomimo stałego wzrostu produkcji, siła spożywcza ludności nie powiększała się więc proporcjonalnie, co musiało spowodować załamanie się obrotu towarowego wewnątrz kraju.

Osiągnęliśmy coprawda zahamowanie płac robotniczych w przemyśle i na roli, ale przez to nie powiększyliśmy produkcji, ani nie powiększyliśmy kapitału.

Przeciwnie, nasz kapitał narodowy jakby zmalał. Ponieważ wszystkie produkty rolne spadły w cenie, a produkcja przemysłowa się zmniejszyła, spadły też ceny majątków rolnych i przemysłowych. Z drugiej strony ponieważ z zagranicy zmuszeni jesteśmy nabywać przeróżne maszyny, narzędzia i surowce — jest nam obecnie trudniej płacić przy zmniejszonym kapitale narodowym i małym stosunkowo spożyciu niż gdybyśmy mieli wielkie obroty w kraju, a więc i duży kapitał narodowy. Stajemy się coraz podobniejsi do kraju Zulusów, Papuasów czy innych ludów pierwotnych z okresu po ich odkryciu przez europejczyków, kiedy to biały podróżnik za skrzynię narzędzi otrzymywał cała stada bydła lub masę produktów rolnych, które wewnątrz kraju miały b. małą wartość.

Istnieje poważna obawa, że w miarę kurczenia się naszego kapitału narodowego z powodu stałego zmniejszania się obrotów i obniżania cen naszych produktów, kapitał zagraniczny coraz łacniej będzie torować sobie drogę w Polsce.

Idąc w tym kierunku, będziemy oddawać kapitałowi zagranicznemu placówkę po placówce, majątek za majątkiem, fabrykę za fabryką. Istnieje też poważna obawa, że i państwowe objekty zaczną przechodzić w obce ręce. Każda drobna nawet pożyczka zagraniczna wywoła konieczność oddania w zastaw wielkich wartości, które jednak będą miały małą cenę na naszym

Magistracki galimatias

Przed tygodniem zostało naznaczone posiedzenie Rady Miejskiej z ogromnym porządkiem dziennym i w oznaczonym terminie się nie odbyło. Upływa tydzień i jakoś o nowym terminie nic nie słychać. **Mówią głośno o jakowychś nieporozumieniach pomiędzy prezesem Rady i Magistratem,** mówią wreszcie o tem, że w sferach magistrackich dopiero teraz, po przejściu paru ważnych spraw na komisjach, zastanawiają się nad tem, czy sprawy te wogóle mogą być postawione.

Tak mówią o sprawie koncesji na dworzec autobusowy, tak mówią o komunalnej Kasie Oszczędności, o podatku widowiskowym i zaskarżeniu decyzji do Trybunału Administracyjnego.

Jestto zupełnie w magistrackim stylu. W obecnym Magistracie naprzód się różne rzeczy uchwala, a później dopiero przychodzą refleksje, czy sprawa jest możliwa do przeprowadzenia.

Przecież nie inaczej było z asfaltem na Piotrkowskiej, gdzie gatunek asfaltu był decydowany w ostatniej chwili, gdzie kwestja podkładu cementowego była dla fachowców Wydziału Budowlanego kwestją nową, która „wybuchła“, gdy już była zdecydowana sprawa oddania roboty.

Jeżeli jeszcze ten czysto socjalistyczny sposòb pracy sięga marzeń i projektów o rozszerzeniu w trójnasób od jednego zamachu Łodzi, to ta lekka aberracja umysłowa nie pociąga smutnych konsekwencyj dla naszego Miasta, ale jeżeli to dotyczy regulacji Miasta, nowych bruków, nadawania nowych koncesyj na długie lata, wreszcie obciążeń materjalnych, to następstwa tej niepoczytalnej akcji na długie lata będą ciążyły nad gospodarką miejską przyszłych Zarządów Miejskich. W Magistracie, jak widać z jego czynności, widać już lekką gorączkę wyborczą. Jeżeli Magistrat bez tej gorączki popełniał czyny, które ze wszech miar należy nazwać szkodliwemi dla interesów Miasta i szerokich mas jego mieszkańców, to obecnie przy lekkiej, a niewątpliwie z czasem wzrastającej gorączce wyborczej, czyny magistrackie będą coraz więcej odpowiadały nastrojom gorączkowym rządzącej socjalistycznej większości.

I dlatego ogół ludności naszego miasta, a szczególniej pokaźna mniejszość radnych nie związana na śmierć i życie (a właściwie na generalną klapę wyborczą) z rządzącą większością powinna z większym krytycyzmem obserwować posunięcia rządzącej większości i w porę zapobiegać krokom nieobmyślonym, a dla Miasta zgubnym.

I władze nadzorcze mają bezpośredni obowiązek z większą, niż dotąd bacznością te posunięcia obserwować i w granicach swej kompetencji nieobmyślonym krokom zapobiegać.

Tak naprzykład statut Kasy Komunalnej, w której Radę wybiera się na 5 lat i uniezależnia się właściwie tę instytucję od Zarządu Miejskiego, ponoszącego całkowicie konsekwencje finansowe, no i moralne postanowień Rady, nie powinien być zatwierdzony. Ale takich posunięć jest cała masa, tylko należy dobrze je obserwować.

Dosyć już szkody dla miasta przyniosła socjalistyczna gospodarka, w ciągu dwóch i pół roku „normalnej“ pracy.

Nie powinniśmy ponosić konsekwencyj ostatnich kilku miesięcy, w czasie których obecni gospodarze Miasta będą się starali „s p e c j a l n i e“ utrwalić w pamięci naszego pechowego Miasta.

W niedzielę, dn. 13 kwietnia r. b. od godz. 10 rano w sali Polskich Związków Zawodowych „Praca“ (ulica Główna 31) odbędzie się

Wojewódzki Zjazd N. P. R. - Lewicy

delegatów z całego Województwa łódzkiego.

rynku z powodów wyżej wymienionych. Koniec końców staćsię możemy kolonją zagranicznego kapitału.

Obecnie jeszcze jest czas, aby się obronić przed taką czarną przyszłością. Do wyjścia z obecnego stanu rzeczy prowadzą tylko dwie drogi.

Pierwsza droga — to oddzielenie się zupełnie od zagranicy i jej towarów.

Droga ta jest jednak niemożliwa ze względu na gospodarcze i polityczne stosunki, jakie nas łączą z całym światem.

Pozostaje druga droga zrewidowania obecnej polityki gospodarczej kraju we wszystkich dziedzinach i stworzenie planu postępowania, którzyby sharmonizował z sobą wysiłki oddzielnych ministerstw i nakreślił wyraźne linje postępowania w sprawach gospodarczych i finansowych.

Do tego zaś potrzeba stałego, opartego na realizacji ciągłych potrzeb gospodarczych narodu, niezmieniającego się co kilka miesięcy — rządu.

Najlepszy plan gospodarki państwowej nie będzie urzeczywistniony, o ile jego wykonawcy będą się zmieniać zależnie od nastroju takiej czy innej partji politycznej.

Ruch Spółdzielczy Spożywców

VI. Wnioski na przyszłość dla przyjaciół spółdzielczości.

Tak więc próby pepesowców opanowania Związku spaliły na panewce. Po krótkotrwałym ich tryumfie i pewnem zamieszaniu w świecie związkowym wkroczyliśmy znów na tory normalnego rozwoju ruchu spółdzielczego.

Ale czyż z tego powodu powinniśmy spocząć na laurach i rozkoszować się zasłużonem zwycięstwem? Czyż w dalszym ciągu w swej dobroduszności mamy sądzić że ci, którzy chcieli opanować Związek, zrezygnują na dłuższą metę ze swoich zamiarów...?

Tak sądzić nam nie wolno.

W sposobie prowadzenia wszelkiej akcji, w wieloletniej taktyce pepesowców tkwi głęboko zakorzeniony nałóg opanowywania przy pomocy sprężystej i karnej (jakiemi środkami?) organizacji, — przy pomocy najrozmaitszych „technicznych" środków wszelkiemi instytucjami społecznemi. Nie uczynią oni wyjątku dla ruchu spółdzielczego. Zbyt to łakomy kąsek dla rozprzestrzenienia i utrwalenia swych wpływów.

I dlatego szczerzy, niezależni spółdzielcy z całej tej kilkumiesięcznej akcji powinni wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Powinni nie w wyjątkowych wypadkach, ale zawsze i wszędzie tak w Związku, jak i w poszczególnych spółdzielniach czuwać i baczyć, by niepowołani opiekunowie nie roztoczyli nad nimi swej czułej opieki, powinni strzedz swego z ciężkim trudem i mozołem zdobytego dobra moralnego i materjalnego, powinni bezwzględnie przybywać na wszelkie posiedzenia Spółdzielni, Konferencje Okręgowe i Zjazdy i swą solidarnością i karnością uniemożliwić wszelkie zakusy opanowania ruchu spółdzielczego tak przez P.P.S., jak i przez jakąkolwiek inną partję, któraby chciała iść w ślady pepesowców.

Tylko w takim razie odejdzie ochota różnym grupom i klikom do żerowania na organizmie spółdzielczym.

A wtenczas niewątpliwie szerokie masy włościan, robotników i inteligencji pracującej z większym niż obecnie zaufaniem garnąć się będą do organizacyj spółdzielczych, przełamie się dziwna obojętność tych mas na wezwania nasze.

Czas przecież jest wielki, byśmy ruszyli z martwego punktu i poszli drogą szybkiego rozwoju.

Liczy się w Związku naszym jakoby przeszło 400 tysięcy zorganizowanych spółdzielców. Lecz każdy, który bliżej styka się z naszym ruchem, zdaje sobie sprawę, że i ta skromna, jak na ilość mieszkańców w Polsce, liczba jest grubo przesadzona.

W całym szeregu spółdzielni do rejestracji zaciąga się całe masy teoretycznych członków, którzy od lat o sobie znaku życia nie dają.

Czas wielki, by Wydział Lustracyjny Związku przeprowadził gruntowną rewizję ilości członków i te tysiące „martwych dusz" z naszych rejestrów skreślił.

Tylko tym sposobem na naszych Zjazdach będą pełnomocnicy nie papierowych członków, ale rzeczywistych spółdzielców. Mam wrażenie, że po przeprowadzeniu tej ścisłej rejestracji trudniej będzie czynić próby opanowania Związku przez różnych niepowołanych działaczy.

Jest dla mnie pewnem, że rzeczywiści działacze spółdzielcy w swej ogromnej wiekszości nie przyłożą ręki do wszelkich prób wyprowadzenia zamętu w Związku i wypaczenia tej spuścizny, jaką nam przekazał ś. p. Romuald Mielczarski.

A może po nieudanych próbach opanowania Związku i obecni działacze pepesowscy zrozumieją, jaką drogą iść należy, by za pomocą ruchu spółdzielczego jaknajwiększą korzyść przynieść klasie pracującej.

Im większą energję i solidarność wykażą niezależni spółdzielcy, tem prędzej nastąpi moment nie fikcyjnego, a faktycznego zespolenia całego polskiego ruchu spółdzielczego w jednolitem dążeniu do wielkiego, wszystkim wspólnego celu. A wtenczas potęga ruchu spółdzielczego, do jakiej doszły inne szczęśliwsze narody północnej i zachodniej Europy, nie będzie dla nas niedoścignionem marzeniem.

W. Wojewódzki.

Migawki tygodniowe

Oto co pochłania obecnie uwagę Łodzi najbardziej (poza kryzysem oczywista): „domki na Polesiu i wojna z chłopami i z religją w Rosji.

Część tych Poleskich domów, tak szumnie reklamowanych przez socjalistyczny i antyrobotniczy Magistrat, jest już częściowo gotowa, częściowo, gdyż brak wody, prymitywnych a koniecznych urządzeń, jak pralnie, kanalizacja i t.p. jest za to olbrzymie wokół błoto, skąd tem silniejszego znaczenia nabiera nazwa **„domów na Polesiu“** (słynne bajora polskie na naszym wschodzie...) Ulic, planów chodników jeszcze niema, ale wynajmować mieszania po 40, 60 i 100 zł. miesięcznie robotnikom — „już się robi“.

Jak tam robotnik, żyjący z zapomogi kilkuzłotowej i pędzony precz z robót miejskich przez socjalistów — będzie mógł płacić 40, 65, i 100 zł. miesięcznie — niewiadomo. Socjaliści . są „cudotwórcami“, może i tu coś dokażą, albo mieszkania ot tak poprostu darmo robotnikom dadzą.

Możliwe jest też, że kolonja na Polesiu upodobni się do Tel-Awiwu lub innej Jerozolimy, zdaje się bowiem najpewniej, że najłatwiej gruby pieniądz za te mieszkania zapłacić będą mogli przyjaciele P.P.S. od „Starego Miasta“, gdzie przeludnienie jest bardzo duże a forsy też nie braknie.

Narazie ludziska kupują blankiety (nowy złotówkowy haracz Magistratu — pomyślcie, ile może być podań! — niezły zysk!) i składają podania ..

Składają i czekają...

Czytelnicy wybaczą nam ten pesymizm w omawianiu kwestji domów poleskich, ale tak już jesteśmy zrażeni do stronniczości magistrackiej... Trudno...

W każdym razie życzymy, aby kolonję na Polesiu Konstantynowskiem zamieszkały corychlej rodziny robotnicze i pracownicze.

Oby, oby!

* * *

Sowieckie błażeństwa z kolektywizacją i barbarzyńską walką z religją wywołują liczne komentarze i zainteresowanie w opinji. Robiona „na hurra“, na gorąco kolektywizacja życia gospodarczego i rodzinnego na wsi rosyjskiej (w miastach niema już co kolektywizować — ludzie półtrupy) wywołuje gwałtowny opór włościan.

Naród rosyjski w coraz okrutniejszą popada niewolę osobistą. Trafne są porównania o powrocie pańszczyzny, tym razem jednak pańszczyzna jest miljonkroć cięższa.

Robotnikowi i chłopu rosyjskiemu pod bolszewickim „robotniczo-chłopskim“ rządem żyć już nie sposób.

* * *

W tygodniu ubiegłym zanotowano pierwsze jaskółki o zbliżającem się załamaniu kryzysu gospodarczego zagranicą. Tam, na zachodzie, już poprawa pono stajo się coraz bardziej widoczna. Na maj, czerwier spodziewana jest poprawa konjunktury i u nas, w Polsce. Nie należy się jednak łudzić: Łódź znajduje się w tak specyficznych warunkach gospodarczych, że na poprawę pełną u nas tak rychło jeszcze liczyć nie będzie można.

n. o. n.

Partje polityczne wobec aktualnej sytuacji

W czasie narad w sprawie sformowania nowego rządu poszczególne partje ogłosiły swe aktualne „kredo“ polityczne:

Kredo to wyrażano w czasie konferencji z marszałkiem Senatu.

Sekretarjat marszałka senatu podaje do wiadomości treść tych deklaracji, my je powtarzamy w skrótach.

Stanowisko N. P. R.-Lewicy w sprawie nowego rządu

Posłowie Ciszak i Waszkiewicz w imieniu stronnictwa N.P.R.-Lewicy złożyli oświadczenie, w którem stwierdzają, że rząd parlamentarny, oparty o program demokracji i większość sejmu, może powstać przy obecnym systemie tylko wtedy, gdy grupy tak zw. centrolewu staną na gruncie lojalnej współpracy z marszałkiem Piłsudskim.

Dla warstw pracujących jest rzeczą najważniejszą, aby nowy Rząd obok sprawy zmiany Konstytucji, prowadził konsekwentną akcję, mającą na celu ożywienie życia gospodarczego, uruchomienie warsztatów pracy i rozszerzenie pomocy dla bezrobotnych, póki bezrobocie ma charakter masowy i przewlekły.

Rząd winien popierać wydatnie ruch budowlany, a w szczególności budowę domów dla robotników i pracowników umysłowych.

We walce z drożyzną należy dążyć do zmniejszenia rozpiętości cen u producenta i konsumenta, przeciwdziałając nieuzasadnionej drożyźnie niektórych artykułów pierwszej potrzeby.

Polityka społeczna powinna iść w kierunku zwiększenia płac realnych i podniesienia **siły nabywczej warstw pracujących w mieście i na wsi.**

Domagamy się szybkiego załatwienia sprawy ubezpieczenia na starość dla robotników i rozszerzenia dekretu o sądach pracy na dzielnicę zachodnią.

Stapińczycy i Str. Chłopskie

Poseł Stapiński i Str. Chłopskie złożyły oświadczenie, iż w ufności, że marszałek Szymański utworzy rząd z tendencją złagodzenia zaostrzonych przeciwieństw i nastrojów przeciwsejmowych, w imię przezwyciężenia ciężkiej sytuacji gospodarczej, związek chłopski udziela rządowi marszałka Szymańskiego poparcia tak w sejmie, jak i w społeczeństwie.

B. B.

Blok nie wierzy w możliwość stworzenia gabinetu, któryby w warunkach, wytworzonych obecnie przez większość opozycyjną mógł pracować z tym sejmem, nie widzi bowiem dobrej woli ze strony opozycyjnej większości dla rzeczowej, spokojnej pracy i stabilizacji stosunków.

Deklaracja wskazuje następnie na ujawniającą się chęć opozycyjnej większości powrotu do obyczajów przedmajowych.

Centrolew

W tym samym dniu na posiedzeniu prezydjum P.P.S. p. wicemarszałek Posner, wicemarszałek Żukowski, prezes Niedziałkowski i prezes Lieberman złożyli, nietylko imieniem swojej własnej pertji, ale zjednoczonych stronnictw „lewicy“ i centrum, t. j. P.P.S., Wyzwolenia, Piasta, Ch. D. i Nar. Partji Rob. prawicy deklarację, która wskazuje przedewszystkiem na konieczność zmiany systemu rządzenia i podkreśla, co należy rozumieć przez zmianę systemu, a m.

Ustalenie zasady, że rewizja konstytucji może być przeprowadzona tylko w drodze legalnie konstytucyjnej.

Uniezależnienie sądownictwa administracji państwa i wojska od wpływu jakiejkolwiek partji czy obozu politycznego.

Wstrzymanie wszelkich subsydjów ze skarbu państwa na jakiekolwiek cele partyjno-polityczne i zaniechania używania organów administracji państwowej i wojska dla porachunków osobistych czy też partyjno-politycznych.

Stronnictwa centrum i „lewicy“ nastają na bezwzględną konieczność uczciwej i lojalnej zmiany systemu i podnoszą zarazem, że ministrowie nie mogą być nadal biernymi wykonawcami woli p. ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego.

Wreszcie w sprawie zmiany konstytucji rząd w myśl deklaracji powinien zajmować postawę jasną dla społeczeństwa w takim czy innym kierunku.

N. - D.

Deklaracja N. D. zarzuca rządowi poprzedniemu bezczynność w sprawie reformy konstytucji i bezsilność wobec oddziaływania nieodpowiedzialnych grup i osób na bieg spraw państwowych.

Deklaracja kończy się żądaniem usunięcia systemu, w którym czynnikiem faktycznie decydującym jest minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski.

Ukraińcy

Przedstawiciele klubu ukraińskiego złożyli p. marszałkowi Szymańskiemu deklarację, w której domagają się m. in. wypełnienia międzynarodowych zobowiązań w stosunku do ludności ukraińskiej, rozbudowy szkolnictwa ukraińskiego, wycofania ustawy o osadnictwie i traktowaniu ludności ukraińskiej narówni z polską.

Niemcy

Klub niemiecki złożył oświadczenie, w którem podkreśla m. in. że nowy rząd w pracy swej znajdzie poparcie tego klubu, o ile przestrzegać będzie praworządności w państwie oraz zapewni ludności niemieckiej faktycznie „równouprawnienie w życiu codziennem."

Żydzi

Przedstawiciele koła żydowskiego zgłosili szereg postulatów w dziedzinie politycznej, dążących do zniesienia ograniczeń prawnych ludności żydowskiej i faktycznego równouprawnienia tej ludności? W dziedzinie gospodarczej domagają się m. in. nowelizacji ustawy o czasie pracy, reformy systemu podatkowego i złożyli szereg postulatów w dziedzinie kulturalno oświatowej i wyznaniowej, m. in. w sprawie nadania praw publiczności seminarjum i szkołom zawodowym z językiem wykładowym hebrajskim i żydowskim.

Co daje traktat z Niemcami

Do Niemiec będziemy mogli wywozić 320 tys. ton węgla!

Stopniowy wzrost wywozu świń. — Co zyskują Niemcy.

Jak już donosiliśmy, podpisania układu handlowego z Niemcami należy oczekiwać w dniach najbliższych. — Tem samem ustałby stan, jaki istniał w Europie, że dwa ważne dla gospodarki światowej państwa były ze sobą od lat pięć w wojnie celnej!

Lecz mimo wszystko doszło do porozumienia i główne punkty mającego być obecnie zawartego traktatu polegają na przyznaniu wzajemnem zasady największego uprzywilejowania, na zniesieniu wszystkich ograniczeń ogólnych oraz na przyznaniu prawa wolnego osiedlenia się fachowcom.

Polsce zostaje przyznany kontyngent wywozu do Niemiec węgla w ilości 320 tys. ton miesięcznie, oraz 200.000 podw. cent. świń w r. 1930, 275 tys. podw. cent. świń w r. 1931, 350 tys. podw. cent. świń w r. 1932.

Niemcy będą mogły wwozić do Polski: wyroby włókiennicze, konfekcję, szkło, samochody; oraz trzy niemieckie linje okrętowe otrzymają koncesję na otwarcie oddziałów w Polsce.

ZWIERCIADŁO TYGODNIA

Fiasco misji marsz. Szymańskiego

Od chwili powierzenia misji tworzenia rządu marszałkowi Szymańskiemu byliśmy pełni skrajnego sceptycyzmu i nie wierzyliśmy w powodzenie tej misji. Wątpliwości okazały się słuszne,

We wtorek marsz. Szymański udał się do Belwederu i złożył sprawozdanie marszałkowi Piłsudskiemu.

Oświadczenie i warunki Marszałka Piłsudskiego

Na to marsz. Piłsudski odpowiedział:

„Polska ma dziś uznanie zagranicy dlatego, że to, co dawniej kosztowało dziesięć godzin pracy, dzisiaj robi się w ciągu dziesięciu minut. Jeżeli przy nowym kursie p.p. posłowie zamierzają się znów mieszać do rządzenia, to będziemy ich mieli wszędzie pełno w biurach i robota na tem znów ucierpi. Ja na to nie pójdę. Widzę, że oni chcą zgody, bo są zapędzeni w ślepy zaułek. Pan chce ich stamtąd wyciągnąć, a ja chcę mieć gwarancję, że dzieło, z takim wysiłkiem stworzone, nie zostanie zniszczone, dlatego stawiam następujące warunki, od których nie odstąpię:

1) Posłowie i partje nie wtrącają się do spraw, związanych z rządzeniem i personaljami rządu.

2) Posłowie i partje nie wtrącają się do spraw, związanych z już uchwalonym budżetem,

3) Przy uchwaleniu budżetu zostaje wycowany artykuł 6 ustawy skarbowej,

4) Sejm nie będzie zwołany conajmniej w czasie pół roku.“

Marszałek Piłsudski zakończył twierdzeniem, że bez spełnienia tych warunków nie będzie mógł uczestniczyć w rządzie marszałka Szymańskiego.

Niema gabinetu bez Marszałka

Po tem oświadczeniu stało się jasnem że misja p. Szymańskiego jest skończona. Ale p. Szymański łudził się jeszcze. Po popołudniowej koferencji na Zamku, zwołał on na godzinę 9 wieczorem przedstawicieli stronnictw. Zagajając zebranie, marszałek Szymański oświadczył co następuje:

„Panowie macie przed sobą postulaty od których przyjęcia marszałek Piłsudski uzależnia swe wejście do rządu. Marszałek Piłsudski jest tego rodzaju człowiekiem, że bez niego utworzenie rządu jest niemożliwe. Ja solidaryzuję się z tymi punktami, bo solidaryzuję się ze wszystkiem, co robi Marszałek Piłsudski. Dzieje tego człowieka są tak dziwne, że nieraz po trzydziestu latach dopiero stają się jasne rzeczy dzisiaj niezrozumiałe“.

Sejm odrzuca warunki

Po tem oświadczeniu zgłaszali kolejno deklaracje przedstawiciele poszczególnych klubów.

Przedstawiciele BB. zrzekli się zabierania głosu.

W imieniu Centrolewu zabrał głos poseł Niedziałkowski, podkreślając co następuje: „Warunek pierwszy marszałka odnosić się może tylko do posłów obozu rządowego, warunek drugi oznaczałby zaniechanie przez sejm prawa kontrolowania budżetu, warunek trzeci nie wchodzi w tej chwili w zakres kompetencji sejmu, gdyż artykuł 6 ustawy skarbowej został uchwalony i przez sejm i przez senat, warunek czwarty wkracza w prerogatywy P. Prezydenta Rzplitej, wobec tego Centrolew odrzuca wszystkie warunki“.

Z kolei zabrał głos poseł Rybarski, również oświadczając, że warunki nie nadają się do przyjęcia.

Po oświadczeniach owych posłów marszałek Szymański, niesłychanie skonsternowały — zamknął konferencję i udał się na Zamek, celem złożenia swej misji na ręce p. Prezydenta.

Poseł Piłsudski tworzy rząd

Misję tworzenia rządu otrzymał od Pana Prezydenta Rzplitej poseł Jan Piłsudski, brat Marszałka, sędzia.

Jakie rezultaty dadzą wysiłki posła Piłsudskiego —nic niewiadomo.

Na sobotę, 29 bm. zwołano posiedzenie Sejmu dla ostatecznego załatwienia się z budżetem.

◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆◆

Żądamy ubezpieczenia na starość

Zarobek robotników w Polsce

Płace w poszczególnych zawodach

Największą — ze względu na ilość zatrudnionych robotników — gałęzią przemysłu polskiego jest włókiennictwo. Zatrudnia ono 177 tysięcy robotników.

W Łodzi tkacz bawełnyna gładkich krosnach zarabia (w teorji) 5,42 zł. dzienne; tkacz na krosnach żakardowych 8,02 zł.; tkacz wełniany na krosnach angielskich 7,34 zł Przędzarz w przędzalni bawełny na 8,65 zł. dziennie, prządka 5,35 zł. robotnik podwórzowy 4,46 zł. To w teorji.

W białostockim przemyśle włókienniczym płace wahają się od 5,48 do 7,13 zł., a w bielskim maksymalna płaca dzienna wynosi 9,22 zł. W ten sposób najlepiej płatni są włókniarze bielscy, bo łódzcy mają 8,65 zł., a białostoccy jeszcze mniej.

Drugą pod względem liczebności gałęzią przemysłu polskiego jest górnictwo. Zatrudnia ono 142.000 robotników. W Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem górnik, pracujący pod ziemią, zarabia 8,58 zł. dziennie, pomocnik 4,95 — 5,28; młodziany 2,97 — 3,30; na powierzchni rzemieślnik wykwalifikowany ma 6,60, kobieta do 3 zł. młodzież około 2 zł. Wyższe są płace w Zagłębiu Górnośląskiem.

Trzecią co do wielkości gałęzią przemysłu jest przemysł metalowo-maszynowy, elektrotechniczny i instalacyjny; zatrudnia on 98.000 robotników. Metalowiec warszawski zarabia 8,40 zł. dziennie (nie wykwalifikowany 5,25 zł.), poznański 8,64 (6,24), górnośląski 7,80 (5,38).

Dalej następuje przemysł mineralny i spożywczy, zatrudniające po 80.000 robotników. W pierwszym płace wahają się od 5,22 do 12,76, a mianowicie: robotnik cementowni zarabia 8,93 (niewykwalifikowany 4,46), palacz cegielni 7,36, robotnik placowy 5,32; w hutach szklanych Warszawy robotnik zarabia 9,60 do 12,76 dziennie.

W przemyśle spożywczym są następujące płace. Robotnik w młynach warszawskich zarabia około 15 zł. dziennie (niewykwalifikowany 13), piekarz w Warszawie ma 19,50 zł. dziennie (niewykw. 11,50), w Łodzi 11,50, w Poznaniu 10,50. Robotnik cukrowni ma przeszło 8,00 zł. dziennie (niewykw. 4,50). W ten sposób młynarz i piekarz mają w porównaniu z innemi dziedzinami przemysłu — bardzo wysokie płace.

Dalej idzie przemysł drzewny (76,000 robotników). Rzemieślnik w tartaku poznańskim zarabia 8,60, stolarz w Poznaniu 8,50 zł.

Przemysł hutniczy (57 tysięcy robotników): w hutach żelaza i koksowniach robotnik wykwalifikowany zarabia 8,15, (niewykwalikowany 6,35 zł.).

Z innych przemysłów, zatrudniających mniejszą ilość robotników, trzeba przedewszystkiem wymienić przemysł poligraficzny (drukarski), jako najlepiej wynagradzający robotników.

W kopalniach ropy naftowej (Borysław, Drohobycz) górnik zarabia 11,60, robotnik placowy i kobiety 5,60, destylator olejów lub rafinator 10,20. W przymyśle odzieżowym (Warszawa) robotnik zakładu krawieckiego I kateg. ma 18,60 płacy dziennej, II kateg. 21,85. Przemysł budowlany: murarz w Warszawie zarabia 12 zł., cieśla 10,50 do 12,90, robotnik niewykwalifikowany 7,40.

Takie są najważniejsze dziedziny przemysłu polskiego oraz płace, stosowane w nich. Z powyższego zestawienia wynika, że najlepiej płatni są drukarze; następnie piekarze i młynarze, murarze, nafciarze i t. d. Robotnicy tych działów przemysłu zarabiają powyżej 10 zł. dziennie; pozostałych — poniżej lub niewiele ponad tę kwotę.

Do tej sprawy powrócimy.

Z rocznego Zebrania Budowlarzy

W dniu 23 marca w drugim terminie o godzinie 11 rano odbyło się roczne zebranie członków Polskiego Związku Zaw. Budowlarzy „Praca” na własnej sali przy ul. Głównej 31.

Zagaił zebranie prezes kol. Sędkiewicz Zenon witając zebranych i proponując na przewodniczącego kol. Szafarza J. ten zaś zaprosił na sekretarza kol. Kraszkiewicza Feliksa a na asesorów kol. Kocberskiego i Królikowskiego. Protokół zeszłorocznego zebrania odczytał kol. Kraszkiewicz, który zgromadzeni przyjęli do wiadomości.

W drugim punkcie wygłosił referat kierownik kol. Modrzejewski Jan o najpilniejszych zadaniach w ruchu zawodowym, poruszając sprawę kredytów rządowych dla Budownictwa w Łodzi, w związku z tym należy dążyć do zawarcia umowy zbiorowej w Budownictwie, apelował, by ci, co są rozbitkami po już nie istniejących Związkach przyszli w szeregi nasze, gdyż Związek nasz jest jednym z najliczniejszych na terenie Łodzi, gdyż klasowy po robocie na rzecz komuny został zamknięty a na Gdańskiej pozostał jedynie były radny, z kandydatem na burmistrza w Krośniewicach jako przyszły popelidowy strzelec.

W trzecim punkcie złożył sprawozdanie z rocznych prac Zarządu Związku kol. prezes Sędkiewicz, który zaznajomił zebranych o stanie członków naszego Związku, wymienił nazwiska zmarłych członków, rodzinom których Zarząd wypłacił wsparcie pośmiertne, dalej ilość zgłoszonych spraw do Sądów, prowadzenie życia koleżeńskiego i rozrywkowego wśród członków, jednając coraz to większą ilość zwolenników, dowodem tego się nowe oddziały, które do nas przystąpiły jak Pabjanice, Zduńska Wola i inne, co skłania Zarząd do tem silniejszej pracy organizacyjnej na najbliższą przyszłość.

Skarbnik kol. Nowowiejski zdał sprawozdanie, odczytując bilans Związku, który Komisja Rewizyjna zatwierdziła.

Następnie przystąpiono do wyborów Zarządu i po obliczeniu głosów przez komisję skrutacyjną do Zarządu:

zostali wybrani następujący koledzy: Sędkiewicz Zenon, Pięta Stanisław, Rączka Franciszek, Nowowiejski Władysław Witaszczyk Feliks, Kraszkiewicz Feliks, Królikowski Konstanty, Szafarz Józef, Borowski Aleksander.

W czasie obliczania głosów w dyskusji nad referatem kierownika i prezesa zabierali głos kol. Rączka, Kraszkiewicz, Pięta, Andrzejczak, Kocberski, uchwalając rozpisać memorjał i delegacje do władz celem przeciwstawienia się przyjezdnym budowlarzom za pracą do Łodzi, gdyż miejscowi są bez pracy i niedopuszczalnem jest, by ludzie obcy powiększali stan bezrobocia w Łodzi; na tem zebranie o godz. 14 zakończono.

Z. S.

Odczyty o Emigracji

W sobotę dn. 22 w sali N. P. R-L (Piotrkowska 91) odbył się 2-gi odczyt dr. Samborskiego z cyklu „Zagadnienia Emigracji.”

W pierwszym odczycie prelegent dahistorję wędrówek ludów w głębokiej starożytności i wiekach średnich. Przedstawił różne typy emigracji i znaczenie jej dla formowania się organizmów społecznych i państw.

W odczycie z ostatniej soboty prelegent dał historję emigracji w wiekach nowoczesnych uwzględniając specjalnie emigrację polską w XIX i w początku XX stuleciach.

W trzecim odczycie „o emigracji”, który odbędzie się (Piotrkowska 91) 5 kwietnia o godz. 8 w sobotę Dr. Samborski mówić będzie o zagadnieniach polskiej emigracji powojennej i jej znaczeniu dla niepodległego państwa polskiego. W odczycie tym prelegent przedstawi obecne poglądy na emigrację, na kierunki akcji emigracyjnej a także na możliwości emigracyjne dla ludności Państwa Polskiego.

Turowcy ładnie się bawią

Skąd i na co ta ostra broń?

W niedzielę dn. 16 marca rb. (Cekawistyczny) T. U. R. w Ozorkowie urządził przedstawienie amatorskie wystawiając sztukę p. t. Monttwił (Mirecki). W trzecim akcie gdzie zostaje wykryte przez żandarmerję tajne zebranie bojowców w mieszkaniu Mireckiego, następuje wymiana strzałów. W czasie tejże strzelaniny padł ze sceny ostry strzał, kładąc trupem na miejscu p. Konstantego Millera, członka zespołu muzycznego „Lutnia„ przygrywającego na tymże przedstawieniu. Zabity osierocił dwoję dzieci i żonę.

Słowem bojowo!

Komentarze obszerniejsze zbyteczne.

Z życia organizacyjnego

Dzielnica Górna!

W sobotę, dnia 29 bm. posiedzenie Zarządu wraz z dziesiętnikami, sprawy b. ważne, obecność dziesiętników obowiązkowa.

W niedzielę dnia 30 marca br. o g. 10 rano w lokalu Dz. Górnej ul. Kątna 2, Konferencja polityczna, referat wygłosi Dr. E. Samborski.

O liczne i punktualnie przybycie prosi

Zarząd.

Odczyt w Dzielnicy Bałuckiej NPR.-L.

W czwartek dn. 3 kwietnia b. r. o godzinie 7 wieczorem w Klubie Dzielnicy przy ul. Franciszkańskiej 58. Pan Dienstl-Dąbrowa Prezes Ligi Morskiej i Rzecznej, wygłosi odczyt Kulturalno-Oświatowy p. t. „Polskie Morze”.

Koledzy, koleżanki i sympatycy stawcie się! Zarząd.

Dzielnica „Chojny“!

W niedzielę dn. 30 marca rb. o godz. 11 rano odbędzie się Konferencja polityczna w lokalu dzielnicowym przy ulicy Odyńca № 22.

Referat polityczny wygłosi kol. Dr. Bolesław Fichna.

Obecność członków dzielnicy Chojny obowiązkowa Zarząd.

Wycieczka Koła Kobiet N. P. R.-Lewicy do Galerji Sztuki

Koło Kobiet NPR.-Lew. w dniu 6-go kwietnia rb. urządza wycieczkę w celu zwiedzenia Miejskiej Galerji Sztuk Pięknych.

Zbiórka w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91 o godz. 9 rano. O liczne i punktualne przybycie członkiń uprasza

Zarząd.

Wojewódzka Konferencja Sportowa

Zarząd Wojewódzki Zjednoczenia Młodzieży Pracującej „Orlę“ w Łodzi, niniejszem podaje do wiadomości Zarządom Kół, że w dniu 6-go kwietnia r. b. o godz. 10-ej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 91 odbędzie się WOJEWÓDZKA KONFERENCJA SPORTOWA.

Na Konferencję powyższą Zarządy Kół winny wydelegować Przewodniczących Sekcyj Sportowych, Kierowników poszczególnych działów sportu jak również Komendantów Przysposobienia Wojskowego. Konferencja powyższa odbędzie się w obecności przedstawiciela władz wojskowych.

Zarząd Wojewódzki.

Baczność, Dzielnica Widzew!

Zarząd NPR.-Lew. Dzielnicy Widzew podaje do wiadomości wszystkim członkom Dzielnicy, iż w dniu 5 kwietnia br. o godz. 6 wieczór, w lokalu przy ul. Rokicińskiej № 91, odbędzie się konferencja polityczna Referat wygłosi kol. Wojewódzki.

Wobec ważności spraw prosimy o liczne i punktualne przybycie. Wejście za okazaniem legitymacji partyjnej.

Zarząd.

Konferencja Dzielnicy Zielonej N. P. R. Lewicy.

W sobotę dnia 5 kwietnia o godz. 7.30 w sali klubu przy ul. Piotrkowskiej 91 Zarząd Dziel. Zielonej NPR.L. zwołuje konferencję polityczną dla członków i sympatyków, na której wygłosi referat polityczny kol. dr. Fichna.

Referat będzie wygłoszony na temat ostatnich wypadków politycznych.

KOMUNIKAT

Zarząd Wojewódzki Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę“ w Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że zostali wykluczeni ze Zjednoczenia Prezes kol. Lewowski Stanisław i Skarbnik kol. Pruss Tadeusz z Koła w Pabjanicach.

Zarząd Wojewódzki.

Baczność,

Członkowie Kursów — Społeczno - Politycznych

Następne zebranie odbędzie się w poniedziałek dn. 24 marca r.b. o g. 7.30 w lokalu „Pochodnia” ul. Główna 31.

Referent kol. poseł Waszkiewicz.

ZASTANOW SIĘ!

Czy wolno Ci krzywdzić pismo przez zaleganie z opłatą prenumeraty?

Czy wiesz o tem, że stajesz się gorszym od kapitalisty, jeśli ociągasz się z wykonaniem obowiązku każdego prenumeratora?

Rocznica strajku szkolnego

Komitet obchodu 25-lecia politycznego strajku szkolnego w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że termin uroczystości, związanych z obchodem, ustalono na dzień 5 i 6 kwiernia r. b.

Program szczegółowy ogłoszony zostanie później. Obecnie zaś Komitet, w celu ustalenia listy uczestników, zwraca się z gorącą prośbą:

1) do koleżanek i kolegów, którzy brali udział w wystąpieniach szkolnych w Łodzi w 1905 r.;

2) do wszystkich tych, którzy w owym czasie myślą i czynem młodzieży szkolnej do przeprowadzenia jej zamierzeń na terenie Łodzi pomagali;

3) do wszystkich, którzy na innych terenach byłego zaboru rosyjskiego w tym samym celu pracowali a obecnie mieszkają w Łodzi, — o podawanie do Kuratorjum Szkolnego Łódzkiego nałręce naczelnika p. Pfajfera Edmunda, przewodniczącego Komitetu, swych nazwisk i adresów z wymienieniem szkoły, którą opuścili w 1905r. podczae strajku lub terenu, na którym z młodzieżą współdziałali.

Za KOMITET OBCHOU-
(—) J. ze Strzeleckich Dr. Szustrowa
(—) Edmund Pfajfer.

Komunikat.

Zw. Prac. Biurowych „Praca"

Zarząd Związku Zaw. Pracowników Biurowych „Praca" niniejszem podaje do wiadomości swych członków, iż w niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 10, a w razie niedojścia do skutku o godz. 11, w drugim terminie, w lokalu P. Z. Z. „Praca", ul. Główna 31, odbędzie się Ogólne Zebranie członków Związku, na którem rozpatrzone zostaną sprawozdania z dotychczasowej działalności Zarządu Związku oraz dokonane będą wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Ze względu na ważność spraw o liczne i punktualnie przybycie uprasza

ZARZĄD.

Przedstawienie teatralne

Staraniem Zarządów Koła II ZPMP. „Orlę", Koła Kobiet NPR. Lewicy i Dzielnicy Zielonej NPR.-Lew. zostanie urządzone w dniu 30 marca rb. o godz. 5.30 p.p. w sali Ł. T. S. G. ul. Zakątna 82, przedstawienie teatralne p. n. „PORUCZNIK I-ej BRYGATY" w wykonaniu Sekcji Dramatycznej „Orlęcia" Koła II-go.

Bilety w cenie zł. 1.50 i 50 gr. do nabycia codziennie w lokalu Piotrkowska 91 u kol. Pawlaka.

Na powyższe członków i sympatyków zaprasza Komitet.

Zarząd Koła Kobiet NPR. Lewicy

zwołuje miesięczne zebranie w dniu 30 marca b. r. o godz. 3.30 p.p. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91.

Koło VI-te „Orlęcia"

W pierwszym terminie o godz. 9 w II o 10 w dn. 30 b.m. odbędzie się Roczne Zebranie członków Koła VI ZPMP. „Orlę" O liczne przybycie członków uprasza

Zarząd.

Kwartalne Zebranie Koła II

Dnia 29 marca r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91, odbędzie się Kwartalne Zebranie członków Koła II ZPMP. „Orlę" Obecność członków obowiązkowa Zarząd.

Koło Prac. Miejskich N.P.R. Lewicy

W poniedziałek dn. 31 marca rb. o godz. 7 wieczór, odbędzie się posiedzenie Zarządu i dziesiętników. Obecność wszystkich kolegów obowiązkowa.

Baczność, Skarbnicy!

Znaczki partyjne N. P. R.-L. można nabywać w każdą środę i piątki od godz. 7 do 8 wieczorem w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91., u kolegi Czernielewskiego, natomiast pieniądze za znaczki jak również wszelkie zobowiązania pieniężne proszę wpłacać na ręce Skarbnika Zarządu Okręgowego N. P. R. Lewicy kol. Otwinowskiego Zarząd.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. Druk F. Rydlewskiego, Sienkiewicza 35, Telefon 10640. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK